

W stronę Ziemi leci „asteroida śmierci”

29 września 2018

Do Ziemi zbliża się „asteroida śmierci”, ostrzegają astronomowie. Swoją przerażającą nazwę obiekt kosmiczny otrzymał z powodu wyglądu – na zdjęciach z kosmosu jego pagórkowata powierzchnia przypomina czaszkę.

Naukowcy obliczyli, że „czaszka” zbliży się do naszej planety 11 listopada. Przejdzie na bliskim, lecz bezpiecznym dystansie – około 38 milionów kilometrów, donosi „Mother Nature Network”.

Ciekawe, że jest to już druga „wizyta” kosmicznego gościa. W 2015 roku „czaszka” przeleciała znacznie bliżej Ziemi – zaledwie 486 tysięcy kilometrów. Miało to miejsce 31 października, w dzień, w którym w krajach zachodnich obchodzono Halloween. Dlatego został nieoficjalnie nazwany „Wielką Dynią” (symbol święta).

Szerokość asteroidy wynosi około 600 metrów. Naukowcy twierdzą, że najprawdopodobniej jest to martwy fragment skały.

Badania wykazały, że „czaszka” odbija około 6% światła słonecznego. To niewiele, ale więcej niż u typowych komet (3-5%).

Według astronomów obiekt mógł kiedyś być kometą, ale całkowicie stracił swoją chmurę gazową. Regularne przełoty obok Słońca najprawdopodobniej zniszczyły wszystkie lotne związki.

Następnym razem asteroida zbliży się do Ziemi dopiero w 2088 roku, ale przejdzie w odległości ponad ośmiu milionów kilometrów.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)